

Krótka rozprawa między trzema osobami,
Panem, Wójtem a Plebanem,
Którzy i swe, i innych ludzi przygody wyczytają,
a także i zbytki, i pożytki dzisiejszego świata
Fragmenty
Wydana w 1543 r

AMBROŻY KORCZBOK ROŻEK KU DOBRYM TOWARZYSZOM

Towarzyszu, nie masz li co czynić,
Postój mało, nie wadzić to przeczczyć! (...)
Rozmawia tu z sobą trojaki stan:
Pan, Wójt prosty, trzeci z nimi Pleban,
Wyczytając przypadłe przygody
Skąd przychodzą ludziom zysk i szkody. (...)

PAN MÓWI

Miły wójcie, cóż się dzieje?
Aboć się ten ksiądz z nas śmieje?
Mało śpiewa, wszystko dzwoni,
Msza nie była jako łoni.
Na naszym dobrym nieszporze
Już więc tam swą każdy porze s:
Jeden wrzeszczy, drugi śpiewa,
A też jednak rzadko bywa.
Jutrzniej, tej nigdy nie słyhać,
Podobno musi zasypiać;
Odśpiewa ją czasem sowa,
Bo więc księdzu cięży głowa.
A wždy przedsię jednak łają,
Chocia mało nauczają. (...)

WÓJT

Miły panie, my prostacy,
A cóż wiemy nieboracy?
To mamy za wszystko zdrowie,
Co on nam w kazanie powie:
Iż gdy wydam dziesięcinę,
Bych był nagorszy, nie zginę,
A dam li dobrą kolędę,
Ze z nogami w niebie będę. (...)

PLEBAN

Bo byś baczył, miły bracie,
Na jakim ci ksiądz warstacie!
Musi wszystkiego zaniechać,
Kto się chce wami opiekać,
A opuścić dobre mienie,
Łatając wasze zbawienie.

Wszak wiesz, że rzemieślnik każdy
Potrzebuje płacej zawždy. (...)

PAN

Hardzie tu strząsasz porożym,
A zowiesz sie posłem bożym.
Prawda, żeś jego pastyrzem,
A w wielu sprawach kanclerzem,
Lecz czasem na wełnę godzisz
Kiedy za tym stadem chodzisz. (...)
Ale dziś wasze nauki!
Rozliczne w nich najdzie sztuki.
Nie rzecze nic żadny prózno,
Chocia z sobą siedzą różno.
Aboć wezmą, abo co daj,
Tak kazał święty Mikołaj
Bo jestli mu barana dasz,
Pewny pokój od wilka masz.
Dobry też Lenart dla koni,
Dla wieprzów święty Antoni.
Więc świętego Marka chwali,
Więc Piotra, co kopy pali, (...)
Bo sie już więc tam łomi chróst,
Kiedy sie zejda na odpust.
Ksiądz w kościele woła, wrzeszczy,
Na cmyntarzu beczka trzeszczy,
Jeden potrzasa kobiałką,
Drugi bębmem a piszczalką,
Trzeci, wyciągając szyję,
Woła: - "Do kantora piję!" -
Kury wrzeszcza, świnię kwicza,
Na ołtarzu jajca licza.
Wieręmy odpust zyskali,
Iżechmy sie napiskali. (...)

WÓJT

Miły panie, Bógżeć zapłać!
Snać by tobie lepiej gęś dać,
Kiedybyś nam tak chciał kazać,
Niż ten tłusty poleć mazać. (...)

PLEBAN

A tkniż jedno świeckich urzędów,
Jestli tam nie więcej błędów? (...)
Ale co ma pleban prosty
Ugodzić w ty dworskie chłosty,
Zwłaszcza w kącie doma siedząc,
Jedno co kęs od bab wiedząc
Abo słysząc, gdy ziemianie
Siedząc narzekają na nie.
"Wierę śnać z sejmu naszego
Nie słychamy nic dobrego,
Już to kielka niedziel baja,

A w ni w czym sie nie zgadzają. (...)
Pewnie Pospolitej Rzeczy
Żadny tam nie ma na pieczy.
Boć i owi z pustą głową,
Co je rzkamo posły zową,
Więcej też sobie folgują,
A to, co jem trzeba, kują.
Bo jedni są, co sie boją,
Drudzy o urzędy stoją,
Jako tako pochlebuje,
Gdy co kto smacznego czuje.
Bo acz to jest wielki urząd,
Kto chce łątać ten spólny bład,
Lecz gdy nie będzie pilności,
A prawej, spólnej miłości,
Przedsię z oną płochą radą
Na chromem do domu jadą". (...)

WÓJT

Panie, słysząc aż straszno stać!
Jakoż prostak nie ma sie bać?
Každy tu, co ji ksiądz liczy,
Ubogiego kmiecia ćwicz, (...)
Ksiądz pana wini, pan księdza,
A nam prostym zewsząd nędza, (...)
Urzędnik, wójt, szołtys, pleban,
Z tych każdy chce być nad nim pan. (...)

PAN

Wójcie, głębokoś snać zabrnął,
Patrzaj, by sie nie ochynał. (...)
A wszędy ruszasz zuchwałych,
A k temu stanów niemałych:
Graczów, myśliwców, pijanic,
Wszystki sobie tu masz za nic;
Utratniki; białe głowy
Ruszasz zuchwałemi słowy. (...)
Ale snać mówiąc ku prawdzie,
Wielkieć zbytki wszędy najdzie, (...)

PLEBAN

Panie, byś chciał wszystko baczyć,
Trzeba by sie dłużej ćwiczć.
Iście uważć każdy stan
Trudno ma wójt, pan i pleban. (...)
Bo nam mało po tym swarze,
A nikt sie jem nie ukarze.
Onym to więcej przystoi,
Co je na to szczęście stroi,
A Bóg je na to przełożył,
By sie na wszem z nich rząd mnożył,
A Rzecz Pospolita stała
A ni na czym nie chramała. (...)